

Gmina ustali, kto płaci za handel

Gmina ustali, kto płaci za handel

- Z ustawy o podatkach i opłatach lokalnych ma zniknąć definicja targowiska
- Rada gminy otrzyma prawo do decydowania, gdzie będzie się odbywać handel
- Gminy będą mogły uchwalić pobór opłaty targowej na bazarach prywatnych

Łukasz Zalewski
lukasz.zalewski@infor.pl

PROJEKT

Projekt nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, który likwiduje definicję targowiska, miał usunąć rozbieżności interpretacyjne, a w praktyce rodzi nowe wątpliwości. Jeśli projekt nie zostanie zmieniony, to o miejscach, w których pobierana będzie opłata targowa, będzie decydowała rada gminy. W efekcie radni będą mogli np. zdecydować o nałożeniu opłat tylko na targowiskach prywatnych.

Konieczna zmiana

Obecnie, zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. nr 95, poz. 613 z późn. zm.) przez targowisko rozumie się wszelkie miejsca, w których prowadzony jest handel, z zastrzeżeniem ust.

terenie którego dokonywanie sprzedaży wiązać się będzie z opłatą targową – mówi Małgorzata Boguszewska.

Na mocy nowelizacji – dodaje nasza rozmówczyni – rada gminy będzie też mogła różnicować wysokości stawek opłaty targowej w zależności od lokalizacji targowiska, strefy na targowisku, rodzaju asortymentu, sposobu dokonywania sprzedaży, dnia tygodnia, w którym prowadzony jest handel, jak również ze względu na zajmowaną do sprzedaży powierzchnię na targowisku. Co więcej, podatnik podatku od nieruchomości będzie musiał też płacić opłatę targową (dziś jest z niej zwolniony).

Jak dodaje Adam Hellwig, jednocześnie projekt ustawy precyzuje, że opłata targowa nie jest pobierana w przypadku sprzedaży dokonywanej w budynkach lub ich częściach.

Nowe uprawnienia gmin

Gminy będą miały prawo określania, w których miejscach znajduje się targowisko, oraz różnicowania stawek opłaty targowej w zależności m.in. od lokalizacji, rodzaju asortymentu, sposobu dokonywania sprzedaży, dnia tygodnia, powierzchni sprzedaży.

✓ Konsekwencje dla podatników

- obowiązek zapłaty zarówno podatku od nieruchomości, jak i opłaty targowej
- możliwość objęcia opłatą targową wyłącznie targowisk prywatnych
- możliwość wyłączenia z opłaty wszystkich handlujących na targowiskach

699,27 zł wynosi maksymalna dzienna stawka opłaty targowej w 2011 roku

18

2a. Zgodnie z tym przepisem, opłacie targowej nie podlega sprzedaż w budynkach lub częściach budynków, z wyjątkiem targowisk pod dachem oraz hal używanych do targów, aukcji i wystaw.

Jak tłumaczy Adam Hellwig, starszy menedżer w dziale prawopodatkowym PwC (biuro w Katowicach), brzmienie tych przepisów budziło kontrowersje. Sprawę rozstrzygnął Trybunał Konstytucyjny (sygn. akt K 7/08), który uznał, że konstrukcja przepisu (art. 15 ust. 2a ustawy – przyp.red.) nie pozwala na precyzyjne określenie, co rozumie się przez targowisko, a w konsekwencji, w jakich przypadkach można pobierać opłatę targową. Zdaniem trybunału wątpliwości budziła część przepisu wyłączająca z obowiązku uiszczenia opłaty podmioty dokonujące sprzedaży m.in. na targowiskach pod dachem, podczas gdy budynki (zadaszone) też mogą być targowiskami. Trybunał uznał więc, że przepisy są sprzeczne ze sobą, a w efekcie są niekonstytucyjne i dał parlamentowi 18 miesięcy na zmianę ustawy.

Cel nowelizacji

Jak tłumaczy Małgorzata Boguszewska, analityk w Alma Consulting Group Polska, projekt stosownej nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, który ma na celu m.in. wykonanie wyroku trybunału, opracował Senat.

– Proponowana zmiana ustawy ma przenieść na radę gminy obowiązek sprecyzowania w drodze uchwały miejsca, na

– Nowelizacja unika sformułowań, które zostały przez trybunał wskazane jako budzące wątpliwości. Jednak w miejsce starych pojawiają się nowe wątpliwości – przyznaje ekspert.

Targowiska prywatne

Wątpliwości dotyczące projektu nowelizacji przesłał „DGP” m.in. zespół ekspercki ds. lokalnego prawa podatkowego, powołany przy Katedrze Prawa Podatkowego Uniwersytetu w Białymstoku. Zespół tworzą: prof. Leonard Etel, dr Rafał Dowgier oraz dr Mariusz Popławski.

Zwracają oni uwagę m.in. na problem z targowiskami prywatnymi. Jak twierdzą, wątpliwości budzi sytuacja, w której rada gminy obejmuje obowiązkiem uiszczenia opłaty targowej obszary, które należą do osób prywatnych.

Obecnie, przy powszechności opłaty, problem nie występuje, bo opłacie podlegają wszystkie miejsca, gdzie jest prowadzony handel. Po nowelizacji – twierdzą eksperci – rada gminy będzie mogła wskazać jako miejsca pobierania opłaty również targowiska prywatne. Może to być odbierane jako ingerencja w prawo własności.

Zespół ekspertów zwraca uwagę, że gminy czerpią dochody z tytułu opłat za korzystanie ze swoich targowisk. Są więc zainteresowane tym, aby jak największa liczba przedsiębiorców z tych miejsc korzystała.

– Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której rada gminy wyłącza z obowiązku uiszczenia opłaty targowej wyłącznie swoje targowiska, uderzając w targowiska prywatne. W tym celu wystarczające jest wskazanie w uchwale, że opłatę targową pobiera się na terenie konkurencyjnych targowisk prywatnych – stwierdzają eksperci.

Wątpliwości interpretacyjne

Ekspert zwraca też uwagę, że ustawa o podatkach i opłatach lokalnych nie jest właściwym miejscem do określania definicji targowiska. Tworzenie targowisk jest zadaniem własnym gminy i wynika z ustawy o samorządzie gminnym. Co więcej, obecna definicja targowiska dla celów naliczania opłaty targowej, zakłada powszechność jej pobierania, bez względu na miejsce sprzedaży i podmiot zajmujący się handlem.

Jeśli więc zasada powszechności zostanie zakwestionowana (co zakłada omawiany projekt nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych), to – jak stwierdza zespół ekspertów – należy postawić pytanie o konstytucyjność tego rozwiązania.

Ekspert wyjaśnia, że podejmując uchwałę wskazującą miejsca objęte opłatą targową, rada gminy doprowadzi do sytuacji, w której na terenie gminy część przedsiębiorców prowadzą-

cych ten sam rodzaj działalności będzie objęta opłatą, a inna nie.

Wątpliwości jest dużo więcej. Jak przyznaje Adam Hellwig, brak jakiegokolwiek definicji targowiska może doprowadzić do sytuacji, w których organ podatkowy będzie dążył do pobierania opłat w miejscach, w których zwyczajowo brak jest targowiska w potocznym tego słowa znaczeniu.


– Pojawia się też pytanie, czy poprzez nowelizację gminy nie zostaną pozbawione prawa nakładania opłaty targowej na sprzedawców, którzy unikają opłaty, gdyż nie mają określonego, stałego miejsca sprzedaży – stwierdza nasz rozmówca.

Jego zdaniem kwestie te powinny być przedmiotem stosownej regulacji.

Zdaniem zespołu pod przewodnictwem prof. Leonarda Etela lepszym rozwiązaniem od zaproponowanego przez Senat jest pozostawienie aktualnej definicji targowiska, którym jest każde miejsce, w którym prowadzony jest handel. Ekspert proponuje zastąpić wyraz „handel” wyrazem „sprzedaż”. Argumentują, że opłata targowa jest związana z dokonywaniem sprzedaży przez podmioty profesjonalne oraz nieprofesjonalne.

– Skoro opłata targowa jest pobierana od podmiotów dokonujących sprzedaży, to targowiskiem powinno być każde miejsce, w których sprzedaż jest prowadzona – stwierdzają. ■

PISALIŚMY O TYM | nr 159/2010

WIĘCEJ  www.podatki.gazetaprawna.pl

Opłata targowa tylko dla sprzedaży na targowisku